Poczta Działdowo. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 8. Warszawa-Działdowo, dnia 24 listopada 1929 r. Nr. 47.

GAZETA MAZURSKA

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM MAZUR EWANGELICKICH.

„I zatwardziało serce Faraonowe..“

(Cuda nowoczesnej nauki potwierdzają słowa Biblji).

Dziwne rzeczy dzieją się z Biblją i jej stosunkiem do nauki. Był czas, kiedy nauka w swoim postępie przeczyła całemu szeregowi twierdzeń biblijnych, a jednak potem, w dalszym rozwoju musiała powrócić do zapatrywań biblji i potwierdzić to, co było w Piśmie Świętem.

Tak, naprzykład, przeczono potopowi, a jednak najnowsze badania geologiczne stwierdziły, że potop był.

Przeczono, ażeby w czasach, kiedy się rozgrywały pierwsze księgi Biblji, mogli być na świecie kowale, jak wspomniany w nich Tubal, bo wtenczas panował jeszcze okres kamienny. A jednak wykopaliska z przed paru lat w Małej Azji, Syrji i Mezopotamji potwierdziły, że tam w pierwszych czasach biblijnych istniało kowalstwo.

Obecnie zdarzył się fakt naukowy, który w sposób niemniej sensacyjny potwierdza i wyjaśnia pewne ustępy księgi „Eksodus“. Chodzi mianowicie o Faraona Meremptaha, który żył i panował na jakie tysiąc lat przed Chrystusem i za którego panowania Żydzi, pod wodzą Mojżesza, wyszli z Egiptu. Otóż o tym Faraonie Biblja dwukrotnie powiada, że „ociężało serce Faraonowe“, a to za każdym razem, kiedy Meremptah okazywał niezdecydowanie, ciasnotę umysłu, lęk przed nowością, które go powstrzymywały przed wypuszczeniem Żydów z Egiptu. Mumja*) Faraona Meremptaha znajduje się w Anglji wraz z doskonale zachowanem jego sercem, co dało podnietę znakomitemu chirurgowi angielskiemu, S. G. Shatalkowi do anatomicznego jego zbadania. Chirurg Shatalk doszedł do zadziwiających wyników, które w fotografjach i przezroczach inny uczony angielski, lord Moynihan, przedstawił w bieżącym miesiącu na posiedzeniu angielskiego królewskiego kolegjum chirurgicznego.

Preparaty z serca Faraona zostały porównane z preparatami z serca człowieka, który umarł całkiem niedawno. Jedne i drugie rzucono na ekran, zapomocą latarni magicznej, obok siebie, były tak do siebie podobne, że żaden uczony nie mógł ich odróżnić. Obaj owi ludzie byli bowiem dotknięci tą samą chorobą, która w języku naukowym nazywa się „atheroma“, a która polega na tem, że sole wapienne osiadają na ścianach serca i robią je twardem i nieelastycznem. Prelegent (mówca) zaznaczył przytem, że ta choroba pociąga za sobą zmiany duchowe u pacjenta. Jej wynikiem jest mianowicie ciasnota duchowa i sztywność zapatrywania na świat, brak entuzjazmu, obawa nowych przygód i niezdecydowanie we wszystkich przedsięwzięciach. Wszystkie zaś te właściwości znajdują jasne świadectwo w tem, co Biblja mówi o duchowym charakterze Meremptaha.

*) Starożytni Egipcjanie zmarłych balsamowali, to jest ciała ich tak umiejętnie zabezpieczali przed gniciem, że mumje czyli zwłoki nieboszczyków przetrwały tysiące lat.

„Jest to bardzo interesujące — mówił lord Moynihan — kiedy się ma taki naoczny dowód prawdziwości Starego Testamentu“.

Lord Moynihan w swym odczycie mówił także o innych rzeczach, mianowicie o daleko posuniętej chirurgji u starożytnych Egipcjan. Dowodzi tego, naprzykład, mumja ciotki Tutankhamena. Zbadanie jej stwierdziło, że ta księżniczka egipska miała podstawę serdecznego palca złamaną, że to złamanie jej złożono i zagojono w sposób nadzwyczaj mistrzowski.

Jeszcze ciekawsze było odkrycie u innej mumji. A mianowicie u mumji młodej dziewczyny stwierdzono złamanie obu przedramion. Prawdopodobnie pacjentka umarła z innej jakiejś przyczyny, bo kości dopiero zaczęły się zrastać i wszystkie kleszcze i bandaże były jeszcze na miejscu.

Aby ożywić rynek zbożowy.

Wobec ciężkiego położenia rynku zbożowego w całej Europie, poszczególne kraje dążą do ożywienia tego rynku, posługując się w tym celu głównie trzema środkami: polityką celną, polityką kredytową i odpowiednią propagandą wewnętrzną.

We **Francji** stopniowo podwyższane są cła (ostatnio na pszenicę z 35 franków podniesiono cło do 50 franków); rolnictwo korzysta bezustannie z niskoprocentowego długo i krótkoprocentowego kredytu, którego braku nie odczuwa nigdy; prócz tego rząd francuski czyni wszelkie wysiłki, aby zatrzymać stały odpływ ludności ze wsi do miast.

Italja również podniosła cło rolnicze i również asygnuje znaczne kredyty. Oprócz tego prowadzona jest tam na szeroką skalę akcja meljoracji wodnych, zasilana funduszami państwowemi. Rząd włoski zaszczepia w szerokich masach propagandę rozwoju rolnictwa, rozdaje nagrody pieniężne najlepszym gospodarzom, a Mussolini osobiście często zwiedza wsie i tem zainteresowaniem podkreśla znaczenie rolnictwa, zachęcając i pobudzając całe społeczeństwo do wytrwałej pracy ku ożywieniu rozwoju rolnictwa.

W **Anglji** rząd powołał do życia Bank Rolniczy, który częściowo zaopatrzył w kapitał zakładowy. Bank Rolniczy udziela kredytu dla wsi w sumach dość znacznych. Królewska Komisja dla zbadania położenia rolnictwa i wyszukania środków zaradczych w celu polepszenia sytuacji gospodarczej w Anglji, oświadczyła, iż głównym warunkiem rozwoju rolnictwa jest kredyt oraz wytworzenie w kraju atmosfery prorolniczej, to jest sprzyjającej rolnictwu.

Hiszpanja, Szwajcarja, Rumunja, Węgry, Czechosłowacja i inne kraje popodwyższały cła przywozowe; niektóre z tych krajów pomagają rolnictwu odpowiedniemi kredytami.

Niemcy, po podpisaniu planu Davesa w roku 1925,

przystąpiły do energicznej akcji dla rozwoju rolnictwa. Zagadnienie polityki kredytowej wysunęło się na plan pierwszy. Kredyt długoterminowy zorganizowany został przez państwo, które, dla osiągnięcia kapitału amerykańskiego, posługiwało się Rentenbankiem. Rentenbank uwzględniał szeroko podania o kredyty rolnicze, podczas, gdy podania o kredyty komunalne były bardzo surowo i skrupulatnie przesiewane. Suma kredytów długoterminowych, osiągnięta przy pomocy państwa przez rolnictwo od roku 1926 jest obliczana na przeszło 3 miljony marek złotych. Udzielany jest również i kredyt krótkoterminowy — głównie przez Reichsbank i Gold-Diskontobank. Łączna suma kredytów krótkoterminowych, przyznawanych rolnictwu ze środków państwowych, dosięga 1,200 miljonów marek. Obok zagadnienia polityki kredytowej, polityka rolna w Niemczech posiada pierwszorzędne znaczenie. Nietylko więc rząd Muellera, socjalisty, podwyższył cła przywozowe od zboża, ale zapowiedział, iż niebawem te cła zostaną jeszcze zwiększone.

W Polsce zostały zniesione cła wywozowe od zboża i unormowane cła przywozowe. Jest to decyzja, powzięta na dalszą metę, czyli zapewniająca nam ciągłość polityki rolnej. Rząd dał również pomoc kredytową rolnej produkcji. Pomoc ta oczywiście nie jest wystarczającą, ale jest jednocześnie maksymalną (najwyższa), na jaką skarb polski stać, narazie przynajmniej.

Tak więc, jak i inne państwa w Europie, Polska przez politykę rolną i przez politykę kredytową zaczęła już szukać rozwiązania problemu położenia rynku zbożowego z zwalcza ciężkie trudności. Konferencja zaś premjera Switalskiego i zainteresowanie bezpośrednio w tej sprawie ministrów z przedstawicielami wielkich organizacyj i syndykatów oraz z przedstawicielami zrzeszeń drobnych rolników jest tem szczęśliwszem zapoczątkowaniem wewnętrznej propagandy na rzecz wsi.

List do Redakcji.

Margrabowa (Mazury Pruskie).

Szanowna Redakcjo i mili Czytelnicy!

Istnieją na Mazurach wioski, które w ostatnich latach zmieniły swe nazwy. Co więcej, nawet nasze miasto Margrabowa przechrzczono na „Treuburg". Dlaczego się to czyni, nie trudno wytłumaczyć. Wiadomą jest rzeczą, że większa ilość wiosek na Mazurach ma nazwy polskie. Okoliczność ta dowodzi, że ludność, która te wioski zakładała, była polską. Wiedzą o tem uczeni, wie prosty lud mazurski i ci, którzy tym ludem rządzą. Są jednak jednostki, które się zowią nieprzyjaciółmi polskości. One to dążą wszelkiemi sposobami do zatarcia na Mazurach śladów polskości. Najłatwiejszą dla nich rzeczą jest, oczywiście, przeprowadzenie zmiany nazw miejscowości. Dlatego najpierw się zabrali do tej zmiany.

Zaznaczyć trzeba, że przez zmianę nazw miejscowości nie zatrą się jeszcze ślady polskości na Mazurach. Dawniej może tak, dziś jest to całkiem wykluczone. Fakt bowiem taki, jak nazwa miejscowości, jest w dzisiejszych czasach dobrze zanotowany i strzeżony w literaturze. Weźmy naprzykład słownik nazw miejscowości prof. Kętrzyńskiego. Znajdujemy w nim wszystkie nazwy, jakie miały wioski i miasta mazurskie przed wojną. Słownik ten przetrwa setki i tysiące lat. Kto będzie się chciał dowiedzieć w przyszłości, jakie były pierwotne nazwy wiosek i miast na Mazurach, ten zaglądnie do tego słownika. Zmiana nazw miejscowości jest ponadto czynem haniebnym. My, obecne pokolenie, nie nadaliśmy wioskom naszym nazw, dlatego też nie mamy prawa do ich zmiany. Wreszcie nazwy wiasek są pamiątkami po naszych przodkach. Zmieniając te nazwy, wypieramy się niejako naszego pochodzenia. Zbezczeszczamy ojczyste popioły.

Przecie nasze miasta założone zostały przez margrabiego Albrechta na pamiątkę ustalenia granic: wschodniopruskiej i polskiej. W Polsce na tę samą pamiątkę założono miasto Augustów (od imienia króla polskiego, Zygmunta Augusta), w drugiej połowie XVI-go wieku.

Z poważaniem Bogumił Zieliński.

Sprawy polityczne.

Polska. W Krakowie odbyła się konferencja międzynarodowa, która obradowała nad zmianą taryfy towarowej polsko-niemieckiej.

— Podpisana została umowa w sprawie większego tranzyta między Polską, Niemcami a Rosją Sowiecką.

Niemcy. Ambasador niemiecki w Paryżu, von Hösch, konferował z Briandem w sprawie wstrzymania ewakuacji (opuszczenia przez wojska francuskie) trzeciej strefy Nadrenji. Mimo żądań Höscha, Briand oświadczył, że druga konferencja haska może być zwołana dopiero w połowie stycznia, czyli po plebiscycie Hugenberga, co nastąpi dnia 22 grudnia r. b. Ewakuacja trzeciej strefy Nadrenji nastąpi po podpisaniu planu Younga i wpłaceniu pierwszej raty długu niemieckiego.

— Podczas obrad frakcji centrowej Reichstagu omawiano ugodę finansowo-likwidacyjną między Polską a Niemcami. Podkreślono, że za wielkie są podobno przyrzeczenia na rzecz Polski, a za mało wynagrodzeń ze strony Polski. Wprowadzenie w życie tej umowy źle bardzo wpłynie na stan rolnictwa niemieckiego.

Litwa. Obecny rząd litewski z premjerem Tubiulisem na czele zamierza nawiązać stosunki sąsiedzkie z Polską.

Rosja Sowiecka. Uroczystość 12-letniej rocznicy rewolucji sowieckiej odbyła się bez obchodów. W niektórych miastach dzieci, zgromadzone na placach, zaczęły wołać: „Dajcie nam chleba!"

— Robotnicy oburzeni są, że w nowym kalendarzu, który wprowadzony zostanie od Nowego Roku, skreślona została niedziela. Kamieniarze postanowili święcić niedzielę.

RZECZY CIEKAWE.

Co z takiej młodzieży wyrośnie? W miejscowości Köge, w Danji, tamtejszej policji udało się, po długich i mozolnych dochodzeniach, unieszkodliwić szajkę młodocianych bandytów, składającą się z 8 chłopców w wieku od 6 do 14 lat, którzy przez cały rok popełnili szereg rozmaitych zbrodni. Przywódcą bandy był 10-letni chłopak. Szajka była znakomicie zorganizowana, wobec czego wytropienie młodocianych przestępców sprawiało policji ogromne trudności. Specjalnością szajki były na wielką skalę i z niezwykłą zuchwałością wykonywane kradzieże w miejskich sklepach, magazynach towarowych i domach prywatnych. Pozatem słynęli oni z tego, iż na każdem miejscu swej „działalności" pozostawiali ślady zniszczenia, jak potłuczone szyby, porozbijane meble i t. d. Kryjówką szajki była jama podziemna w pobliskim lesie, urządzona na wzór romantycznych opisów schronisk wielkich rozbojników.

Dnia 1 stycznia 1930 roku zniknie koń z ulic Paryża. Dzień 1 stycznia 1930 roku będzie przełomowym w życiu francuskiej stolicy świata. Otóż w myśl uchwały rady miejskiej miasta Paryża, powziętej na ostatniem posiedzeniu, od dnia tego zabronioną zostaje w obrębie rogatek miasta Paryża komunikacja przy pomocy zaprzęgów konnych. Nietylko dorożki, wozy ciężarowe, ale nawet zwyczajne jednokonne wózki posyłkowe, choćby popychane ręcznie, są zakazane, a posługiwanie się niemi pociągnie, oprócz wysokiej kary pieniężnej, konfiskatę podwody (odebranie wózka właścicielowi przez policję).

Zaraza lenistwa. Według poważnego tygodnika londyńskiego „Fortnightly Review", w Anglji istnieje stale miljon mężczyzn i kobiet, tak zwanych bezrobociych, którzy otrzymują od państwa wsparcia, ciążące ogromnie na przemyśle angielskim pod postacią znanych „świadczeń społecznych". A jednak, gdy francuski przemysł metalurgiczny potrzebował 20,000 robotników niewykwalifikowanych, ani jeden Anglik nie przybył na wezwanie. Po wojnie, dla odbudowania zniszczonych kopalń francuskich, potrzeba było 200,000 robotników cudzoziemskich. Ani jeden Anglik nie zdecydował się na króciutką podróż z Anglji do Francji, aby otrzymać zajęcie. Kanada importowała żniwiarzy angielskich. Przyjechali, ściągnięci ogromną płacą dzienną. Przybyli, ale odjechali, bo dla nich zanadto pracuje się w Kanadzie. Rząd Partji Pracy oświadczył, że położy kres tej pladze, ale nie zdoła tego dokonać, bo wieczny emeryt, bezroboczy zawodowy, nie zna innego zawodu. Lenistwo przeniknęło w niego, jak trucizna. To też w rezultacie bezrobocie to już nie kwestja społeczna, ale zupełna choroba lenistwa.



Tak można wymyć całe ciało w najuboższej izbie.

Czystość ciała konieczna jest dla zdrowia, o tem pamiętać winien każdy człowiek. Taki przyrząd można sobie z polewaczki przygotować samemu.

Z kraju i ze świata.

Działdowo. Wiec Związku Obrony Kresów Zachodnich. W niedzielę ubiegłą urządzony został staraniem Zarządu miejscowego Koła Z. O. K. Z. wiec, który zagaił prezes, p. dyr. Biedrawa.

Z powiatu działdowskiego.

Płośnica. Na stacji kolejowej aresztowano Żyda z Mławy, Wassermanna, który wiózł szmuglowany tytoń.

Wielki Łęck. P. M. Trzcińska z Wielkiego Łęcka, która przez niejaki czas była służącą w Brodnicy, przybyła do mieszkania tutejszego sołtysa i podrzuciła mu 2-miesięczne dziecko. Policja aresztowała matkę. Ojcem dziecka ma być syn sołtysa.

Wysoka. 8-letnie dziecko gospodarza Złotowskiego poszło do karczmy po zakupy. Uciekając przed złym psem, wpadło pod konie, pędzące drogą. Woźnica podciął konie i zbiegł. Dziecko zostało dyszlem uderzone, a koń nadepnął na nóżkę, kalecząc ją.

Brodowo. Tutejsza straż graniczna aresztowała w strefie granicznej dwóch mężczyzn z pod Warszawy. Pracowali oni w Prusach, gdzie dopuścili się kradzieży, za co osadzono ich w więzieniu w Niborku. Uciekli oni jednak stamtąd i wpadli w ręce straży polskiej. Trzeci towarzysz ich zbiegł.

Księżydwór. Pewien robotnik nieznanego nazwiska skradł jednemu z robotników kożuch wartości 200 zł. i zbiegł.

Z Województwa Poznańskiego.

Odolanów. Wybory do sejmiku powiatowego odbędą się w niedzielę dnia 8 grudnia 1929 roku.

Powrót robotników rolnych rozpoczął się z dniem 1-go listopada. Przez przejście graniczne w Międzyborze wracają robotnicy z powiatów: ostrowskiego, odolanowskiego, krotoszyńskiego, ostrzeszowskiego, kępińskiego, kaliskiego, sieradzkiego, tureckiego i częściowo wieluńskiego. W ciągu miesiąca listopada i grudnia r. b. przez wyżej wymienione przejście graniczne oczekiwany jest powrót około 30,000 robotników. Głównym punktem zbornym robotników jest stacja Ostrów, skąd wyjeżdżają robotnicy poszczególnemi pociągami.

— **Ważny wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego.** Komisja Szacunkowa we Wrześni wymierzyła mistrzowi piekarskiemu, p. Antoniemu Zamysłowskiemu, 2 procent podatku od sumy ustalonego obrotu od prowadzonego przez tegoż przedsiębiorstwa piekarskiego. Przeciwko temu wymiarowi podatku p. Z. zwrócił się do Komisji Odwoławczej przy Izbie Skarbowej, dowodząc, że nie jest obowiązany płacić 2 procent podatku od obrotu, ponieważ prowadzi sprzedaż detaliczną artykułów spożywczych. Komisja Odwoławcza oddaliła odwołanie p. Z., wobec czego tenże zaskarżył orzeczenie tej Komisji do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Trybunał ten przychylił się do wywodów oskarżyciela, stwierdzając, że obroty przedsiębiorstw piekarskich, prowadzących detaliczną i drobną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, podlegają ulgowej stawce obrotu w wysokości 1 procent, uchylił orzeczenie Komisji Odwoławczej i nakazał jej rozpoznać odwołanie w kwestji zastosowania do obrotu stawki 1 procentowej zgodnie z punktem c) artykułu 7 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Orzeczenie to ma doniosłe znaczenie dla szerokiego ogółu nietylko piekarzy, ale i rzeźników, których wyroby zaliczone są również do artykułów spożywczych pierwszej potrzeby, a którzy wraz z piekarzami dotychczas zmuszeni byli do opłacania podatku od wyrobów w wysokości 2 procent. Wyrok ten podkreśla dotychczasową praktykę władz skarbowych, które ulgowe stawki obrotu stosowały tylko do samoistnych przedsiębiorstw handlowych. Wierzyć należy, że władze skarbowe, po zapoznaniu się z treścią wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego, nie omieszkają podległym organom wydać odnośnych instrukcyj co do należytego i zgodnego z przepisami prawa stosowania stawek obrotowych.

Z dalszych stron.

Warszawa. Jesień tegoroczna jest niezwykle ciepła. Dnia 14 b. m. termometr wskazywał w różnych miejscowościach Polski o godzinie 4 zrana 9 stopni C. W Warszawie w ogrodach niektóre krzewy są pokryte liściem.

Zatrucie ryb w rzece. Fale rzeki Warty pod Częstochową na długiej przestrzeni niosą od pewnego czasu całe masy zatrutych ryb. Przyczynić się miała do tego któraś z częstochowskich fabryk, wypuszczająca do rzeki trujące jakieś substancje. Podług obliczeń, dotychczasowe straty w rybostanie Warty są z tego powodu bardzo znaczne. Miarodajne czynniki podjęły starania celem przeciwdziałania temu szkodliwemu stanowi rzeczy.

Zatonięcie trzech statków. Podczas ostatniej burzy na morzu Bałtyckiem zatonęły 3 statki: „Pikol", „Mikus", oraz statek niemiecki „Ernestine". Załogę uratowano.

Spłonął, ratując gospodarstwo. We wsi Huba, powiatu radomskiego, w zagrodzie Wawrzyńca Życińskiego i Jana Pańskiego wybuchł pożar, który następnie przeniósł się na sąsiednie budynki. Jan Pański, pragnąc ratować swój żywy inwentarz, skoczył w ogień. Scenie tej przypatrywali się ratujący. Minął jednak czas dłuższy, a z budynku, ogarniętego płomieniem, nikt nie wychodził. Dopiero policja w zgliszczach odnalazła zwęglone zwłoki Pańskiego. Ogółem spłonęło 6 gospodarstw. Straty bardzo znaczne.

Ostra zima. Plamy na słońcu wywierają wielki wpływ na zjawiska atmosferyczne ziemi naszej a pewne kształty tych plam powtarzają się co 100 lat. Pewien astronom francuski, badacz plam słonecznych wyśledził, że obecnie pojawiły się na słońcu te same plamy jak przed stu laty, kiedy zima była bardzo ostrą.

Z za kordonu.

Szczytno. Zatrudnianie robotników sezonowych w Prusach Wschodnich. Prusy Wschodnie, jako kraj rolniczy, nie mogły się obyć bez robotników sezonowych z Polski. Przed wojną było rzeczą więcej obojętną, jaką liczbę robotników sezonowych Prusy Wschodnie zatrudnią. Rząd, zdaje się, nie dawał co do tego żadnych przepisów. Dziś sprawa ta nie przedstawia się tak prosto. Polityka rządu pruskiego wobec polskich robotników sezonowych uległa w ostatnich latach zasadniczej zmianie. Rząd pruski naogół uważa robotnika sezonowego jako zło, które powoduje rzekomo wzrost liczby bezrobotnych. Wskutek tego, zamiast dawniejszej rocznej liczby 20,000, wolno dziś Prusom Wschodnim zatrudniać zaledwie parę tysięcy robotników sezonowych. Cierpi na tem, rzecz prosta, rolnictwo

wschodnio-pruskie. Ponadto rząd pruski obostrzył przepisy, dotyczące sprowadzania i powrotu robotników sezonowych i wydaje od czasu do czasu jeszcze specjalne zarządzenia. Ostatnio wyszło rozporządzenie, że wszyscy zobowiązani do powrotu robotnicy sezonowi mają opuścić teren wschodnio-pruski najpóźniej do dnia 15 grudnia r. b. Pracodawcy, którzy mają zamiar w roku 1930 zatrudniać robotników sezonowych z Polski, powinni się zgłosić piśmiennie w miarodajnym urzędzie pracy (Arbeitsamt). Zaznacza się, że tylko te wnioski zostaną uwzględnione, w których się stwierdzi pilną potrzebę.

Malbork. W posiadłości inwalidy wojennego, Augusta Drechslera, przy ulicy Pastinaka znalazł właściciel w głębokości około 80 centymetrów naczynie, zawierające 607 monet srebrnych, pochodzących z roku 1625 i 1626. Są to monety pruskie, gdańskie i polskie, ostatnie z podobizną króla polskiego, Zygmunta III-go. Skarb ten zakopany został prawdopodobnie w czasie wojny 30-letniej. Monety oddano do muzeum malborskiego, naczynie, które się rozpadło, zostanie zlepione.

Bytom. Katastrofa w nowo wybudowanej pływalni. W nowo wybudowanej pływalni runęła jedna ściana z powodu obsunięcia się gruntu, pociągając za sobą oberwanie się betonowej powały. Z pod gruzów wydobyto 14 rannych, w tem 4 ciężko. Pięciu robotników, zajętych przy budowie, dotychczas nie zgłosiło się. Istnieje wobec tego obawa, że znajdują się oni pod gruzami domu.

Zapomnieli zgłosić listę... Przy wyborach miejskich w Gliwicach, na Górnym Śląsku, zdarzyło się, że tamtejsza grupa nacjonalistyczna przeprowadziła bardzo żywą kampanję wyborczą i liczyła na niezawodny wynik, zresztą zgodnie z dotychczasową tradycją. Mimo tego, ani jeden hakatysta nie wejdzie do rady miejskiej w Gliwicach, gdyż zarząd stronnictwa pamiętał o wszystkiem (ulotki, afisze, samochody propagandowe, zgromadzenia i t. d.) ale zapomniał o zgłoszeniu listy, wobec czego wszystkie głosy, jako oddane na nieistniejącą listę, zostały unieważnione.

Ze świata.

Zgon siostry Wilhelma II-go. W Bonn zmarła pani Zubkow, była księżniczka pruska. Pierwszym jej mężem był ks. Schaumburg-Lippe. Przed 3-ma laty w 60-tym roku życia wyszła zamąż za 30-letniego emigranta rosyjskiego, Zubkowa. Małżeństwo to ośmieszyło całą byłą dynastję pruską. Zubkow zmarnował cały majątek żony i został kelnerem. Księżna Wiktorja zmarła ze zgryzoty. Zubkow przyjechał na pogrzeb, został jednak aresztowany.

Częste katastrofy kolejowe w Niemczech. W ostatnich czasach coraz częściej zdarzają się na kolejach niemieckich katastrofy kolejowe. W ciągu jednego tygodnia w listopadzie r. b. wydarzyły się trzy katastrofy kolejowe. Jest dużo rannych i zabitych.

Wiadomości gospodarcze.

Cło wywozowe na otręby i makuchy zostanie zniesione. W sferach rolniczych rozeszły się ostatnio pogłoski, że rząd, dążąc do podniesienia zbyt niskich cen na produkty rolne w drodze wzmożonego wywozu za granicę, postanowił znieść cło wywozowe na makuchy i otręby. Wolny od cła kontyngent wywozowy tych produktów będzie wkrótce ustalony.

Polskie nawozy sztuczne użyźniają obce gleby. W okresie od 1 stycznia do 1 października b. r. wywieziono z Polski nawozów sztucznych za 13 milj. złotych. W tym samym okresie roku zeszłego wywieziono tylko 10,3 milj. zł. Eksport nawozów sztucznych wzrósł więc w pierwszych 9 miesiącach b. r. o 26 proc.

Jakie składniki zawierać musi nabiał. Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych opracował nowe przepisy o sprzedaży mleka i śmietany. Na podstawie tych przepisów mleko musi zawierać conajmniej 3 procent tłuszczów, śmietana zaś 20 procent. Nowe zarządzenia Ministerstwa zapobiec mają odtłuszczania nabiałów przez nieuczciwych sprzedawców. Przewidują one za naruszenie przepisów grzywny do 1000 złotych i kary do 6 tygodni aresztu.

Wyręb lasów w Polsce. Departament Leśnictwa Ministerstwa Rolnictwa ustalił obszar wyrębu lasów na najbliższy rok budżetowy 1930—1931. Wyrębowi ulec ma 1 miljon metrów sześciennych.

Wesoły kącik

W sądzie.

Sędzia: Z jakichże to powodów chcieliście struć swoją żonę?

Oskarżony: Wielmożny sądzie, ona mnie już trzydzieści lat truje i jej nic za to — a mnie, żem dopiero raz ją chciał struć, już ma być kryminał?

Rynki.

Rynek zbożowy. Na giełdach zbożowych w Warszawie płacono w dniu 16 listopada za 100 kilo: Żyto 24,80, pszenica 40,00, owies jednolity 24.75, jęczmień na kaszę 25,00, jęczmień browarny 29.00, rzepak 76,00, mąka pszenna luksusowa 75,00, mąka pszenna 65-cioprocentowa 66,00, mąka żytnia 70-procentowa 40.00, otręby żytnie 14,75, otręby pszenne szale 22,00, otręby żytnie 14.75, kuchy lniane 45,00, kuchy rzepakowe 34,00 zł. te.

„Gazeta Mazurska" i „Nowiny", pisma, poświęcone sprawom ludu ewangelickiego, wychodzą co niedzielę. Prenumerata kosztuje miesięcznie, łącznie z dodatkiem „Nasz Świat" i „Nasz Światek" 1 złoty z przesyłaniem do domu. Dla płacących za cały rok zgóry opłata wyniesie 8 zł. Dla płacących za pół roku 4,50 zł. Dla płacących kwartalnie zgóry 2 zł. 50 gr.

Redakcja w Warszawie: Doza 1 m. 10, tel. 408-24. Konto czekowe P. K. O. Nr. 4852.

Redaktor odpowiedzialny: Emilja Sukertowa-Biedrawina. Wydawca: Zrzeszenie Ewangelików Polaków.

Druk. L. Mioduszewskiego w Warszawie, Złota 45, tel. 147-94.